

# Hertel, Jacek

---

## Przezviska Piastów wrocławskich i legnicko-brzeskich w średniowieczu : z badań nad antroponomastyką historyczną

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 19 (147), 37-51

---

1984

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Historii Średniowiecznej

Jacek Hertel

PRZEZWISKA PIASTÓW  
WROCŁAWSKICH I LEGNICKO-BRZESKICH  
W ŚREDNIOWIECZU

Z badań nad antroponomastyką historyczną

Wiadomo, iż męskim imionom piastowskim towarzyszył bardzo często określnik nazywany zazwyczaj przydomkiem, a precyzyjniej przezwiskiem. Dopiero bowiem z chwilą przyłgnięcia przezwiska do jakiejś osoby i odziedziczenia go przez potomstwo stawało się ono przydomkiem<sup>1</sup>. Zagadnieniu przezwisk piastowskich, które pozwala określić niejedną ciekawą rys mentalności średniowiecznych Polaków, a zarazem zawiera w sobie swoistą syntezę poglądów na rządy oraz cechy osobiste poszczególnych władców, poświęciliśmy odrębne studia obejmujące miana książęce i królewskie po schyłek XV stulecia<sup>2</sup>. Takiego opracowania nie doczekała się dotąd śląska linia piastowska, wywodząca się od najstarszego syna Bolesława Krzywoustego. W odniesieniu do niej dysponujemy tylko rzetelnym zestawieniem owych nazw osobowych w dziele Kazimierza Jasińskiego<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. J. Hertel, *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu*, Warszawa 1980, s. 153—156; tenże, *Przezviska Piastów w średniowieczu. Z badań nad antroponomastyką historyczną*, AUNC, Historia 16, Toruń 1980, s. 152—155, gdzie analiza określił: przydomek i przezwisko oraz sprecyzowana terminologia, tam też zestawienie literatury. Ostatnio podzielił ten pogląd J. Pakulski, *Geneza, recepcja i znaczenie przydomków rycerskich w średniowiecznej Polsce*, [w:] *Genealogia — problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, pod red. J. Hertla, Toruń 1982, s. 116; natomiast J. Matuszewski, *Głos w dyskusji*, *ibid.*, s. 200, proponuje używanie terminu „przydomek osobisty”, co semantycznie pokrywa się przecież z określeniem przezwisko.

<sup>2</sup> J. Hertel, *Imiennictwo dynastii piastowskiej*, s. 153—166; tenże, *Przezviska Piastów*, s. 151—178.

<sup>3</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1—3, Wrocław 1973—1977; por. W. Dworzaczek, *Genealogia, Tablice*, Warszawa 1959, tabl. 5—10. Przeszarżałe dziś opracowanie H. Grotfendy, *Stammtafeln der schlesischen Fürsten*, wyd. 2,

Do końca XV w. trzynastu piastowskich książąt wrocławskich i legnicko-brzeskich otrzymało różne określniki. I tak ich protoplasta Władysław II nazwany został Wygnańcem, jego zaś synowie: Bolesław I — Wysokim, a Mieszko I — Płatnogim. Henryk I Bolesławowic zwany był Brodatym, jego syn Konrad — Kędzierzawym, brat zaś Konrada, Henryk II — Pobożnym. Synowie tego ostatniego: Bolesław II przezywany był Łysym albo Rogatką, a Henryk III — Białym. Ponadto Henryk V Bolesławowic miał przezwisko Brzuchaty, jego zaś brat Bernard — Zwinny. Potomek Henryka III Białego, Henryk IV, zwany był Prawym (Probussem), a syn Brzuchatego, Bolesław III — Rozrzutnym. Ostatnim przedstawicielem tego odgałęzienia Piastów śląskich, o którym wiemy, że nosił przezwisko, był Henryk VII z Blizną<sup>4</sup>.

Protoplasta Piastów śląskich, pierwotny syn Krzywoustego, Władysław [\*1105 †1159], nie posiadał — według Oswalda Balzera, jak i Hermann Grotefenda czy Konrada Wutkego — żadnego przydomka<sup>5</sup>. W nowszej literaturze historycznej występuje on jednak z przydanym do imienia określeniem Wygnaniec<sup>6</sup>. Należy stwierdzić, że wymienieni badacze nie bez powodu pominęli to absolutnie niewspółczesne Władysławowi przezwisko. Jest ono bowiem znacznie późniejszego pochodzenia i pojawiło się po raz pierwszy dopiero w *Kronice wielkopolskiej*. Geneza narodzin owej nazwy jest przejrzysta. Dziejopis wielkopolski, przedstawiając przyczyny wygnania Władysława z Polski<sup>7</sup>, nadał mu wtedy przezwisko Wygnany lub Wygnaniec: „Myeszko Wladislai exulis primogenitus Boleslao fratre germano [...] Sic quatuor fratrum Wladislai exulis Boleslai Crispi...”<sup>8</sup>. Natomiast współczesne źródła historiograficzne określają Wła-

---

Wrocław 1889, oraz będąca praktycznie trzecim jego wydaniem publikacja K. Wutkego, *Stamm- und Ubersichtstafeln der schlesischen Fürsten*, Wrocław 1911, tabl. 1—8 i 12 nie odnotowują wszystkich znanych nam dziś przydomków Piastów śląskich.

<sup>4</sup> K. Jasiński, op. cit., t. 1, tabl. 1 — *Piastowie wrocławscy i legnicko-brzescy*, nr 1, 2, 3, 13, 17, 18, 24, 28, 35, 39, 45, 52, 68; por. W. Dworzaczek, op. cit., tabl. 5—6; G. Labuda, *Uzupełnienia do genealogii Piastów w szczególności śląskich*, Śl. Kwart. hist. Sobótka, R. 18: 1963, nr 1, s. 10—13; B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 81 i n.

<sup>5</sup> O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 126 i n.; H. Grotefend, op. cit., tabl. 1; K. Wutke, op. cit., s. 3 i tabl. 2.

<sup>6</sup> R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, [w:] *Historia Śląska*, t. 1, Kraków 1933, s. 167; por. K. Jasiński, op. cit., t. 1, s. 39; J. Hertel, *Imiennictwo dynastii piastowskiej*, s. 163 n.; A. Gąsiorowski, *Władysław II* [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, Wrocław 1977, s. 521.

<sup>7</sup> *Chronica Poloniae Maioris*, ed B. Kürbis, *Monumenta Poloniae Historica, Series nova* (dalej cyt. MPH—SN), t. 8, Warszawa 1970, s. 50 i n.

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. 58; por. K. Jasiński, op. cit., t. 1, s. 39 i 42, przyp. 5.

dysława tylko liczbą porządkową *Secundus*<sup>9</sup>. Warto zauważyć, że już nieco bliższy jego czasom mistrz Wincenty użył w stosunku do księcia określenia „wygnaniec”, jednakże nie w charakterze przezwiseka. Poza tym nie łączył tego nazwania z imieniem Władysława<sup>10</sup>. Nie było to zatem współczesne przezwiseko tego zmarłego na wygnaniu i niesłusznie chyba nielubianego przez dziejopisów władcy, który przecież postępował tak samo, jak jego poprzednicy, bezwzględnie obchodząc się z przeciwnikami politycznymi i bez skrępowań sięgając po obcą pomoc przeciwko braciom<sup>11</sup>.

Najstarszy syn Wygnańca, a zarazem pierwszy śląski Piastowic — Bolesław [\* około 1127 †1201], we współczesnych mu dokumentach, wydawanych zarówno na obczyźnie, jak i po powrocie na ojcowiznę, nie był określany żadnym dodatkowym mianem<sup>12</sup>. Dopiero spisana u schyłku trzynastego stulecia *Kronika polska* nazwała tego księcia o najszerszych horyzontach geograficznych spośród Piastów — Wysokim: „...Boleslao, qui dictus est Altus”<sup>13</sup>. Przezwiseko to zostało podchwyczone i rozpowszechnione później przez autora wielkopolskiego, *Kronikę książąt polskich* i Długosza<sup>14</sup>. W żadnym jednak z tych źródeł nie znajdziemy wyjaśnienia przyczyny przyłgnięcia do Bolesława takiego właśnie przezwiseka. Za-

<sup>9</sup> *Rocznik świętokrzyski dawny*, ed. A. Bielowski, MPH, t. 2, Lwów 1872, s. 773; *Rocznik kapitulny krakowski*, *ibid.*, s. 796.

<sup>10</sup> *Magistri Vincentii Chronicon*, ed. A. Bielowski, MPH, t. 2, lib. 3, c. 30: „Non parvi denique temporis interiectu exsule ultimum functo diem”; że wzmianka ta odnosi się do Władysława, por. B. Kürnberg, *Mistrza Wincentego Kronika polska*, Warszawa 1974, s. 170, przyp. 190 i s. 172, przyp. 203.

<sup>11</sup> Nieco przychylniej próbuje oceniać pierwszego pryncypsa B. Zientara, *Władysław II Wygnaniec*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1978, s. 90—97.

<sup>12</sup> *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, ed. C. Maleczyński, t. 1, Wrocław 1956, nr 34, s. 85; „Bolezlaus dux Poloniae”; nr 42, s. 112: „Boleslaus dux Polonicus”; nr 43, s. 113: „dux Bolezlaus”; nr 55, s. 130: „Bolezlaus dux Zlesie”; nr 59, s. 143; t. 2, Wrocław 1959, nr 129, s. 20; nr 130, s. 27; nr 135, s. 66; nr 209, s. 221 i n.

<sup>13</sup> *Chronica Polonorum*, ed. L. Ćwikliński, MPH, t. 3, Lwów 1878, s. 633. O niecodziernych kolejach życia Bolesława zob. C. Grünhagen, *Bolesław der Lange, Herzog von Schlesien*, Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens, Bd 11: 1871, s. 399—415; Z. Wojciechowski, *Bolesław z przydomkiem Wysoki*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 262 n.; B. Zientara, *Bolesław Wysoki — tułacz, repatriant, malkontent. Przyczynek do dziejów politycznych Polski XII w.*, Prz. hist., t. 62: 1971, z. 3, s. 367—394; tenże, *Henryk Brodaty i jego czasy*, s. 85 i n.

<sup>14</sup> *Chronica Poloniae Maioris*, s. 53: „Boleslaus Altus vocabatur”, s. 68: „Boleslaus Longum Slezie”; *Chronica principum Poloniae*, ed. Z. Wenclewski, MPH, t. 3, s. 478: „Boleslao alto”; s. 480, 482; *Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti regni Poloniae*, ed. J. Dąbrowski, lib. 5—6, Varsaviae 1973, s. 35; s. 70: „Boleslaus itaque Altus Polonorum dux”; s. 87 i in.

pewne było ono związane ze słusznym wzrostem tego Piastowica, co zdaje się znajdować uzasadnienie w dokonanym przez autora *Kroniki polskiej* barwnym opisie jego zwycięskiego pojedynku ze sławnym z dzielności i wysokiego wzrostu rycerzem włoskim, a co później bardziej jeszcze wyeksponował w swym dziele Jan Długosz<sup>15</sup>.

A czy było to przezwisko współczesne, czy też powstało dopiero pod piórem późniejszego nieco dziejopisa, trudno mieć co do tego zupełną pewność. Już sam charakter tego przezwiska przemawia za tym, że było ono współczesne<sup>16</sup>.

Młodszy Władysławowic, Mieszko [\* 1132—1140 (zapewne około 1138) † 1211], już przez współczesnych przezywany był Loripes czyli Płatonogi<sup>17</sup>. Tak właśnie należy tłumaczyć na język polski to dokuczliwe przezwisko, w czym utwierdza nas całkowicie interpretacja *Rocznika Sędziwoja*: „a Mescone loripede dicto platonogy [...] filio Wladislai exulis”<sup>18</sup>. Mylnie natomiast objaśnił owo miano annalista małopolski, mniemając, iż określenie Loripes znaczy tyle co Laskonogi<sup>19</sup>. Podobnie interpretował znaczenie tego łacińskiego wyrazu również Jan Długosz, błędnie przypuszczając, iż Mieszka dlatego przezwano Laskonogim, bo miał długie goleń i odznaczał się wysokim wzrostem, co umożliwiało mu odnoszenie licznych zwycięstw w pojedynkach turniejowych, zwłaszcza w Niemczech<sup>20</sup>. Wydaje się, że wybitny nasz dziejopis pomieszał tu charakterystyki dwóch najstarszych synów Władysława Wygnańca, przypisując Mieszkowi niektóre cechy przyczyniające się do nadania przezwiska Bolesławowi Wysokiemu.

Sądzymy, iż przyczyna przyłgnięcia do Mieszka tego dosadnego określenia, wytykającego ułomność fizyczną, była jednak diametralnie odmienna od przypuszczeń Długosza i wiązała się z kalectwem lub zdeformowaniem nóg, którą to przypadłością był zapewne dotknięty ów śląski

<sup>15</sup> *Chronica Polonorum*, s. 645 i n.; *Ioannis Dlugossii Annales*, lib. 5—6, s. 70—72.

<sup>16</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, t. 1, s. 45, sądzi, iż określenie to pojawiło się jeszcze za życia Bolesława.

<sup>17</sup> *Magistri Vincentii Chronicon*, s. 372: „Mesco Loripes”.

<sup>18</sup> *Rocznik Sędziwoja*, ed. A. Bielowski, MPH, t. 2, s. 876.

<sup>19</sup> *Rocznik małopolski*, ed. A. Bielowski, MPH, t. 3, s. 160: „...a Mescone Loripede scilicet Laskonogi filio Ladislai quondam exulis”; por. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 553 (*Uzupełnienia i sprostowania*); K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, t. 1, s. 50.

<sup>20</sup> *Ioannis Dlugossii Annales*, lib. 5—6, s. 214: „Dictus vero fuit Lyasskonogy eo quod erat longarum tibiarum, procere stature...” O jego sławie turniejowej, jaką pozyskał w Niemczech — *ibid.*, s. 213 i n. Kronikarz zupełnie inaczej tłumaczy znaczenie przezwiska Laskonogi i powód jego nadania księciu wielkopolskiemu Władysławowi, por. J. Hertel, *Przezviska Piastów*, s. 168.

książę<sup>21</sup>. Takie złośliwe przezvisko nadali mu bezwzględni rodacy jeszcze za jego życia.

Potomek najstarszego z synów Krzywoustego, Henryk I [\* między 1165 a 1170 †1238], znamienity gospodarz i rozsądny polityk, którego niespełnionym celem było zjednoczenie Polski pod berłem śląskiej linii piastowskiej<sup>22</sup>, już we współczesnych mu źródłach trzynastowiecznych określany jest najczęściej jako: „dux Henricus cum barba” lub „dominus Henricus, dux antiquus cognomine Barbatus”<sup>23</sup>. Określenie antiquus, które dodawane jest często do imienia Henryka I, zwłaszcza w *Księdze henrykowskiej*, nie nosiło jednak charakteru przezviska, ale bez wątpienia miało na celu lepsze odróżnienie go od syna, także Henryka. Uwidacznia się to szczególnie wyraziście w następującej wzmiance: „ducis antiqui Heinrici et filii sui, etiam Heinrici, a poganis interfecti”<sup>24</sup>.

Jest też niekiedy syn Bolesława Wysokiego określany jako pius — pobożny. Również i ten określnik nie miał jednak — zdaniem K. Jasińskiego — znamion przezviska, lecz występował jako cecha charakteru władcy<sup>25</sup>. Tak więc ów śląski Piastowiec obdarzony był tylko jednym przezviskiem — Brodaty lub z Brodą (Barbatus, cum barba). O przyczynie obdarzenia go takim właśnie mianem wyraźnie informuje autor żywota jego świętobliwej małżonki Jędwigi. Za jej to bowiem zachętą zaczął Henryk I manifestować oddanie mnisim ideałom, wygalając tonsurę i nosząc na wzór zakonników brodę „wprawdzie niezbyt długą, ale z pomocą umiarkowanego przystrzygania przystojnie uformowaną”<sup>26</sup>. Przezvisko to otrzymał niewątpliwie jeszcze za życia<sup>27</sup>.

<sup>21</sup> Por. R. Kiersnowski, *Życie codzienne na Śląsku w wiekach średnich*, Warszawa 1977, s. 124; B. Zientara, *Mieszko Piłtonogi, [w:] Poczet królów i książąt polskich*, s. 131.

<sup>22</sup> Poglębione studium dotyczące dokonań oraz zamierzeń tego Piasta dał B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy; tenże, Henryk I Brodaty, [w:] Poczet królów i książąt polskich*, s. 155—164.

<sup>23</sup> *Chronica Polonorum*, s. 646; *Vita sanctae Hedwigis*, ed. A. Semkowicz, MPH, t. 4, Lwów 1884, s. 519; *Liber fundationis claustris sancte Marie Virginis in Heinrichow*, ed. R. Grodecki, Poznań 1949, s. 285; s. 249: „Heinrico, duci antiquo Barbato”; s. 255: „ducis antiqui Heinrici cognomine Barbati”.

<sup>24</sup> *Liber fundationis*, s. 255.

<sup>25</sup> *Annales monasterii Trebnicensis*, ed. W. Kętrzyński, MPH, t. 4, s. 6: „...a pio Henrico”; *Chronica Polonorum*, s. 641: „pium principem Henricum Slesie, dictum cum barba”; *Liber fundationis*, s. 373: „...sub pio duce Heinrico cognomine Barbato”; K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, t. 1, s. 97, przyp. 3.

<sup>26</sup> *Vita Hedwigis*, s. 519: „Tonsuram enim rotundam et barbam ferebat non quidem longam, sed moderata pilorum precisione decenter aptatam. Propter quod etiam in hodiernum diem, dum eius in aliqua naracione fit memoria, appellatur dux Henricus cum barba”; por. *Ioannis Długossii Annales*, lib. 5—6, s. 282.

<sup>27</sup> Por. K. Maleczyński, *Henryk I Brodaty, [w:] Polski słownik biograficzny*,

Spośród dość licznego potomstwa Henryka Brodatego dwóch synów otrzymało przezwiska. Starszy Konrad [\* między 1191 a 1198 †1213] w *Kronice polskiej*, spisanej niedługo po jego tragicznej śmierci spowodowanej upadkiem z konia, nazwany został Kędzierzawym (Crispus). Dziejopis imię jego wymienił wyłącznie ze wspomnianym określeniem: „Conradus [...] Crispus cognominabatur”, nie wyjaśniając przyczyny nadania owego przezwiska<sup>28</sup>. Widocznie powód obdarzenia tym mianem wydawał mu się, podobnie jak późniejszym kronikarzom, nazbyt oczywisty i nie wymagający tłumaczenia. Wystarczającą przyczyną tej nazwy były widocznie kędzierzawe, bujnie kręące się włosy księcia, tak samo jak w przypadku syna Krzywoustego, Bolesława<sup>29</sup>. Ze względu na źródło, w którym po raz pierwszy wzmiankowane zostało przezwisko, mniemamy, że mogło ono być współczesne i nadane za życia Konrada, a może nawet w dzieciństwie.

Kolejny syn Brodatego, Henryk II [\* zapewne między 1196 a 1202—1204 †1241], tragiczny bohater spod Legnicy, którego imię w świadomości historycznej każdego Polaka kojarzy się z zaszczytnym określeniem — Pobożny, w trzynastowiecznych przekazach źródłowych nie był w ogóle tak nazywany. Współczesne obu Henrykom śląskim źródła pobożnym nazywały niekiedy ojca, syna natomiast wyróżniały wyłącznie określeniami: „zabity przez pogan” lub „zabity przez Tatarów”<sup>30</sup>. Po bitwie pod Legnicą w 1241 r. kuria papieska odbarzyła go określeniem „christianismus princeps Poloniae”<sup>31</sup>, podobnie jak datowana na połowę XIII w. *Historia Tartarorum*<sup>32</sup>. Autor *Kroniki polskiej*, powstałej w osiemdziesiątych latach XIII stulecia zapewne pod auspicjami Henryka Probusa, do-

t. 9, Kraków 1960, s. 404; K. Jasiński, *Dokumentacyjne funkcje imion w średnio-wieczu*, [w:] *Powstawanie — przepływ — gromadzenie informacji*, Toruń 1978, s. 75.

<sup>28</sup> *Chronica Polonorum*, s. 648; por. K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, t. 1, s. 90.

<sup>29</sup> J. Hertel, *Przezwiśka Piastów*, s. 165.

<sup>30</sup> *Liber foundationis*, s. 283: „...domini Heinrici, filii sui a poganis interfecti”; s. 255, 291; *Rodowód książąt polskich*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 3, s. 282: „Henricus occisus a Thartaris”. *Rocznik kapitule gnieźnieńskiej*, wyd. B. Kürbis, MPH-SN, t. 6, Warszawa 1962, s. 9: „Boleslaus... ducis Henrici filius quem Tartari occiderunt”; *Rocznik kapitule poznańskiej*, wyd. B. Kürbis, *ibid.*, s. 27: „Cunradus filius quorum Henrici ducis Slezie, qui fuit occisus a Tartaris”; s. 41, 48; *Chronica Poloniae Maioris*, s. 88, 90, 95, 105, 118, 125; por. K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, t. 1, s. 97, przyp. 4, gdzie zebrane dalsze przykłady.

<sup>31</sup> K. Maleczyński, *Henryk II Pobożny*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Kraków 1960, s. 405.

<sup>32</sup> *The Vinland Map and the Tartar Relation*, ed. R. A. Skelton, T. E. Marston, G. D. Painter, New Haven—London 1965, s. 81: „cum Henrico duce tunc temporis christianissimo eiusdem terre”; por. A. F. Grabski, *Nowe świadectwo o Benedykcie Polaku i najeździe Tatarów w 1241 r.*, *Śl. Kwart. hist. Sobótka*, t. 23: 1968, nr 1, s. 10.

dał Henrykowi II epitet: „*beatus princeps*”<sup>33</sup>. Trudno jednak byłoby uważać owe określenia za przezwiska.

Skąd zatem wzięło się miano tego księcia — Pobożny (Pius)? Literatura zagadnienia twierdzi, iż używane dziś powszechnie przezwisko Henryka II jest „późnego pochodzenia” i zostało mu nadane dopiero przez nowożytnych dziejopisów<sup>34</sup>. Tymczasem warto przypomnieć, że już Jan Długosz w swoich *Annales* dwa razy użył tego przezwiska<sup>35</sup>, a także Marcin Kromer ustawicznie wyróżnia go tym epitetem<sup>36</sup>. Sądzymy, iż moment ukucia tego zaszczytnego miana można nawet jeszcze bardziej przesunąć w przeszłość i ściślej złączyć jego nadanie Henrykowi z bitwą legnicką, w której książę ów poległ, chroniąc Polskę i Europę przed zalewem pogaństwa. Relacja Długosza o pamiętnym boju pod Legnicą oraz informacje o Henryku II oparte są bowiem na zaginionej raciborskiej kronice dominikańskiej, korzystającej z opowieści naocznych świadków bitwy<sup>37</sup>.

Tak więc miano to urobione zostało zapewne tuż po śmierci księcia i miało niewątpliwie związek z jego tragicznym bojem z pogańskimi Tata-rami. Dziwne, że wokół bohaterskiej śmierci Henryka nie rozwinął się kult męczennika poległego za wiarę. Być może omówione epitety są jedynym świadectwem planowanej przez potomnych, a zwłaszcza przez wnuka Henryka Probusa, rozbudowy jego legendy rycerskiej<sup>38</sup>.

Bolesławowi II [\* 1220—1225 †1278], najstarszemu synowi Henryka Pobożnego, a zarazem protoplaście Piastów legnicko-brzeskich, tak odmiennemu w swym postępowaniu od ojca, nie żałowano epitetów. Nikt spośród całej dynastii piastowskiej nie może się poszczycić taką ilością przezwisk, ale też trudno o drugą postać tak barwną, a jednocześnie bardziej kontrowersyjną.

Powstała na Śląsku trzynastowieczna, a więc współczesna Bolesławowi *Kronika polska* nazywa go po prostu Łysym (Calvus), co skwapliwie

<sup>33</sup> *Chronica Polonorum*, s. 643: „...a beato principe Henrico secundo”.

<sup>34</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, t. 1, s. 94; B. Zientara, *Henryk II Pobożny*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, s. 166.

<sup>35</sup> *Ioannis Dlugossii Annales*, lib. 5—6, s. 286: „Kazimirus [...] anno eodem virginem Constanciam filiam Henrici Pii Wratislaviensis ducis dudum sibi per beatam feminam Hedwigim relictam Henrici cum barba desponsatam acceperat uxorem”; s. 288: „Henricus Pius Maioris Poloniae et Slesiae dux”.

<sup>36</sup> *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basilae 1568, s. 142: „...Legnicam ad Henricum Pium, Barbati filium”; s. 144, s. 149: „Henricus pius dux Silesiae Tattaris interfectus”.

<sup>37</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, s. 322; tenże, *Henryk II Pobożny*, s. 170.

<sup>38</sup> Por. B. Zientara, *Henryk II Pobożny*, s. 171.



podchwyciła cała późniejsza polska historiografia<sup>39</sup>. Autor wielkopolski określa tego władcę również niezbyt pochlebny mianem „Boleslaus Sevus, a więc Srogi”<sup>40</sup>. To ostatnie źródło choć powstało także u schyłku XIII w., zdaniem K. Jasińskiego, nie daje jednak wystarczającego świadectwa dla uznania owego przezwiska za współczesne księciu. Ma ono bowiem charakter literacki i narodziło się pod piórem dziejopisa, który uzasadnienie dla nadania takiego właśnie określenia Bolesławowi znalazł w *Roczniku kapituły poznańskiej*, przedstawiającym go w bardzo ujemnym świetle w związku z uwięzieniem przez niego biskupa wrocławskiego Tomasza<sup>41</sup>. Niewykluczone jednak, że już po tym i wielu innych okrutnych wyczynach w opinii współczesnych obdarzony został epitetem srogię władcy.

Następne dwa przezwiska Bolesława odnotowane zostały po raz pierwszy w przekazach czternastowiecznych. Jedno z nich to Rogatka. Było ono używane już za jego życia, zostało bowiem przejęte z trzynastowiecznego źródła śląskiego<sup>42</sup>. Drugie przezwisko to Mirabilis czyli Cudaczny, Dziwny<sup>43</sup>.

Już z samej tej różnorodności przezwisk można wnioskować, że książę Bolesław był władcą o nader zmiennym obliczu. Świadczą o tym również i powody, dla których zasłużył na tyle różnych, lecz zawsze mało pochlebnych określeń. Autentyczne przezwisko Łysy związane było oczywiście z cechą jego wyglądu zewnętrznego<sup>44</sup>. Natomiast właściwą przyczyną obdarzenia Henrykowica owym niezwykłym mianem Rogatka były znamienne cechy jego charakteru i zachowania się, bowiem według interpretacji Długosza Rogatka oznacza „w polskiej mowie człowieka zuchwałego i jakby bodącego rogami” czyli rogatego<sup>45</sup>. O rozmaitych cudactwach i dziwactwach tego księcia, który „nic innego nie robił, tylko

<sup>39</sup> *Chronica Polonorum*, s. 651: Boleslaum Calvum Legnicensem; s. 656; Boleslaus Calvus; por. K. Jasiński, *Bolesław Rogatka i jego małżeństwa*, Szkice Legnickie, t. 9: 1977, s. 7, gdzie zebrane zostały przykłady również z późniejszych przekazów.

<sup>40</sup> *Chronica Poloniae Maioris*, s. 105, 107.

<sup>41</sup> K. Jasiński, *Bolesław Rogatka*, s. 8, przyp. 13.

<sup>42</sup> *Rocznik Traski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 2, s. 851: „Anno eodem 1286 dux Bernardus moritur, filius Boleslay Rogatce”; K. Jasiński, *Bolesław Rogatka*, s. 7, przyp. 10.

<sup>43</sup> *Epytaphia ducum Slesie*, ed. A. Bielowski, MPH, t. 3, s. 712: „obiit Boleslaus [...] qui dictus fuit Calvus vel Mirabilis”; *Chronica principum Poloniae*, s. 497: „Hic Boleslaus calvus[...] mirabilis dicebatur”; por. E. Małeczyński, *Wrocławskie panie piastowskie i ich partnerzy*, Wrocław 1966, s. 66; R. Kiersnowski, *Życie codzienne na Śląsku*, s. 69.

<sup>44</sup> B. Zientara, *Bolesław Łysy (Rogatka)*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, s. 172.

<sup>45</sup> *Ioannis Dlugossii Annales*, lib. 7—8, Varsaviae 1975, s. 201: „unde non solum Sevus, sed et Rogatka, quod in Polonico cornutus sonat, a plerisque vocitatus”.

platał głupie figle”, dowiadujemy się już z *Księgi henrykowskiej*, a także od autora *Kroniki książąt polskich*<sup>46</sup>. Toteż przewisko *Mirabilis*, choć po raz pierwszy zanotowane w przekazie czternastowiecznym, miało tutaj swe źródło i sięgało XIII w. Było więc zapewne mianem współczesnym. Z podobnych powodów opowiadamy się za autentycznością i współczesną genezą miana *Srogi*. Według Długosza bowiem Bolesław otrzymał to przewisko po występkę, jakiego się dopuścił wobec biskupa wrocławskiego Tomasza<sup>47</sup>, co musiało wywrzeć wrażenie na współczesnych i nieprzypadkowo zostało odnotowane w przekazach trzynastowiecznych.

Trzeci z kolei syn bohatera spod Legnicy, Henryk [\*około 1227—1230 †1266], zwany był bez wątpienia już za życia — Białym, bowiem z przewiskiem tym występuje zarówno u mnicha henrykowskiego: „*Henricum tertium, cognomento Album*”, jak i w *Roczniku cystersów henrykowskich*: „*dux Henricus tertius, qui dictus fuit Henricus Album*”<sup>48</sup>. Określenie to nadano mu, podobnie jak wcześniej innemu Piastowi, Leszkowi, synowi Kazimierza Sprawiedliwego, być może jeszcze w dzieciństwie z powodu jasnych włosów<sup>49</sup>.

Syn Henryka Białego, wskrzesiciel myśli o zjednoczeniu Polski, Henryk IV [\*1257 lub 1258 †1290] miał przewisko *Probus* (Prawy). Znamy je z *Księgi henrykowskiej*, *Genealogii świętej Jadwigi* i innych śląskich przekazów, spisanych jeszcze za życia tego ambitnego władcy, lub niewiele później. Zanotowano tu: „*coram Probo duce Henrico quarte*” albo „*Dux (IV) Henricus [...] probus nominatus*” czy też „*Henricus [...] qui dictus est Probus*”<sup>50</sup>. Znaczenie przewiska *Probus* oraz przyczyny nadania takiego właśnie określnika Henrykowi wyjaśnił *Rocznik cystersów henrykow-*

<sup>46</sup> *Liber fundationis*, s. 269 i n., s. 291: „...nichil aliud egit, nisi fatuorum opera exercuit”; *Chronica principum Poloniae*, s. 495—498; por. K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, t. 1, s. 109 i n.; tenże, *Bolesław Rogatka*, s. 7—8.

<sup>47</sup> *Ioannis Dlugossii Annales*, lib. 7—8, s. 109 i n.: „Boleslao Sero Legniczensi — id enim cognomen post facinus in episcopum patratum sortitus erat”.

<sup>48</sup> *Liber fundationis*, s. 312; *Rocznik cystersów henrykowskich*, wyd. A. Biełowski, MPH, t. 3, s. 701; por. K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, s. 118.

<sup>49</sup> R. Kiersnowski, *Życie codzienne na Śląsku*, s. 69; por. J. Hertel, *Przewiska Piastów*, s. 170.

<sup>50</sup> *Liber fundationis*, s. 321; *Genealogia s. Hedwigis*, ed. A. Semkowicz, MPH, t. 4, Lwów 1884, s. 648, 652; *Chronica principum Poloniae*, s. 499; *Epytaphia ducum Slezie*, s. 712; por. H. Grotefeld, *Stammtafeln*, s. 37; J. Mycielski, *Grobowe Piastów pomniki na Szlązku Pruskim*, Poznań 1898, s. 11; J. Kębiłowski, *Pomniki Piastów śląskich*, Wrocław 1971, s. 44—72; K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, t. 1, s. 161 i n., przyp. 3, gdzie zebrane jeszcze inne przykłady występowania miana *Probus*.

skich, upatrując je w uczciwości i wielkiej szczodroblowości księcia<sup>51</sup>. Obok współczesnego określnika Probus annalista wrocławski wymienił również późniejsze miano Largus — Szczodry<sup>52</sup>, które nie było używane za życia księcia i chyba słusznie nie przyjęło się w historiografii.

Zastanawiające, iż znacznie późniejszy Długosz, rozumiejąc dobrze etymologię przezwiska Probus, był przekonany o niesłusznym obdarzeniu nim właśnie Henryka IV. Jego bowiem zdaniem właściwszym dla tego Piasta byłoby miano — Nieprawy. Czy taka ocena jednego z najwybitniejszych książąt śląskich nie jest przypadkiem swoistą zemstą naszego dziejopisa-duchownego za to, iż Probus, dążąc do umocnienia swych praw książęcych również na terenie dóbr kościelnych, prowadził przez kilka lat niemalże wojnę z biskupem wrocławskim Tomaszem II?<sup>53</sup>

Spośród czterech synów osławionego Bolesława Rogatki dwóm nadano dodatkowe określenia. Starszego Bolesławowica, Henryka V [\* między 1245 a 1250 †1296] śląskie źródło, spisane około pięćdziesiąt lat po jego śmierci, nazywa dosadnie Brzuchatym<sup>54</sup>. Nieco później pojawiło się w historiografii bliskie znaczeniowo miano — Tłusty, a Jan Długosz określił tego księcia jeszcze dodatkowo Grubym (Crassus)<sup>55</sup>. Powód nadania tych dość uszczypliwych przezwisk wyjaśnił bez niedomówień autor *Kroniki książąt polskich*, według którego Henryk był człowiekiem okazałej postury i tak bardzo korpulentnym, że pospolicie zwano go Brzuchatym, co potwierdził jeszcze bardziej bezceremonialnie Długosz, pisząc, iż księcia nazywano „Grubym i Brzuchatym, ponieważ miał wielki brzuch”<sup>56</sup>. Miano Brzuchaty było zapewne szeptanym za plecami władcy przezwiskiem współczesnym, choć odnotowane zostało, być może z powodu jego złośliwego podtekstu, dopiero po śmierci władcy.

Najmłodszy brat Henryka V, Bernard [\*1253—1257 †1286] wyróżniany był diametralnie innym w swym wydzwiku określeniem — Agilis (Zwinny, Zręczny). Wprawdzie owo miano zapisane znajdujemy dopiero

<sup>51</sup> *Rocznik cystersów henrykowskich*, s. 702: „...qui appelatus est Probus dux, quia magne probitatis vir et largitatis fuit”.

<sup>52</sup> *Rocznik wrocławski większy*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 3, s. 688: „probus vel largus dictus obiit”.

<sup>53</sup> *I. Długossii Annales*, lib. 7—8, s. 230 i n.

<sup>54</sup> *Epytaphia ducum Slesie*, s. 713: „Henricus quintus dux, dictus Ventrosus”; por. K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, t. 1, s. 139.

<sup>55</sup> *Chronica principum Poloniae*, s. 406: „Henricus Legnicensis pinguis sive ventrosus dictus”; *I. Długossii Annales*, lib. 7—8, s. 201; por. R. Kiersnowski, *Życie codzienne na Śląsku*, s. 69.

<sup>56</sup> *Chronica principum Poloniae*, s. 498 i n.: „Fuit ipse Henricus homo magne stature, corpulentus adeo, quod dux ventrosus communiter diceretur”; *I. Długossii Annales*, lib. 7—8, s. 201: „videlicet Henricum Legniczensem, qui Crassus et Ventrosus, quid abdomine pinguis appellatus”.

w źródle czternastowiecznym<sup>57</sup>, pomimo to jednak nie popełnimy chyba błędu, twierdząc, iż przezvisko ukute zostało wcześniej, jeszcze za życia księcia. W przekonaniu tym upewnia nas powód przyłgnięcia do Bernarda owego miana, wyjaśniony już przez *Kronikę książąt polskich*. Książę ten miał być podobno tak zwinny, iż „na czternaście belek ustawionych w izbie jednym pędem wbiegał i zeskakując stawał mocno na nogach”, co w swoich *Rocznikach* powtórzył później kilkakrotnie Długosz<sup>58</sup>.

Spośród przedstawicieli Piastów wrocławskich i legnicko-brzeskich jeszcze tylko dwóch władców obdarowano przezviskami. Sporo mozołu nastęrcza historykom ustalenie, jakim to właściwie dodatkowym określnikiem wyróżniany był syn Brzuchatego, Bolesław III [\*1291 †1352]. H. Grotefend, Jerzy Mycielski i Adam Kłodziński przypuszczają, iż wołano go Largus, a więc Szczodry, Hojny<sup>59</sup>. Kazimierz Jasiński natomiast w tekście głównym swego dzieła nie dał Bolesławowi żadnego przezviska, a w tablicach umieścił miano Rozrzutny<sup>60</sup>.

Co mają nam do powiedzenia w tym względzie źródła? Otóż spisywana za życia owego Piasta śląskiego czeska *Kronika zbrastawska*, jako jedyna, określiła go niejasnym przezviskiem „Boleslaus dictus fixuralis cultellus”<sup>61</sup>. Nikt jednak z badaczy nie próbował wyjaśnić owego miana. Czyżby Bolesław był oznaczony jakąś blizną po małym nożu, scyzoryku? W *Epytaphia ducum Slezie*, źródle prawie współczesnym, zanotowano, iż Bolesław „Qui multum fuit largus, ymmo plus dici potuit prodigus quam largus”<sup>62</sup>. Był więc jednak bardziej rozrzutny niż szczodry.

Określenia te są raczej przymiotnikami oddającymi specyficzną cechę charakteru, aniżeli typowymi przezviskami, choć zapewne szeptane poza plecami księcia już za jego życia nabierały cech przezviska. Przeszły też do późniejszej historiografii, gdzie zwłaszcza Długosz gromił wielokrotnie owego władcę śląskiego za rozrzutność, wytykając mu oddanie w zastaw wierzycielom nawet swej stolicy Legnicy, a także dwóch swoich synów<sup>63</sup>.

<sup>57</sup> *Chronica principum Poloniae*, s. 496; K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, t. 1, s. 151.

<sup>58</sup> *Chronica principum Poloniae*, s. 496: „Bernhardus, qui cognominabatur agilis, qui tante agilitatis fuit, ut XIII roboram in una stuba cursu perpeti ascenderet et resiliens in pedibus fixus staret”; *I. Długossii Annales*, lib. 7—8, s. 201, 242.

<sup>59</sup> H. Grotefend, *Stamntafeln*, tabl. 1, nr 45; J. Mycielski, op. cit., s. 24; A. Kłodziński, *Bolesław III Hojny*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 272.

<sup>60</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, t. 1, s. 170 i tabl. 3, nr 52.

<sup>61</sup> *Kronika zbrastawska*, ed. J. Emler, *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 4, Praha 1884, s. 285; por. H. Grotefend, *Zur Genealogie und Geschichte der Breslauer Piasten*, Abhandlungen der Schlesischen Gesellschaft für vaterlandische Cultur, Philos. — historische Abteilung, Jahrg. 1872/1873, s. 98; K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, t. 1, s. 170 i n.

<sup>62</sup> *Epytaphia ducum Slezie*, s. 713.

<sup>63</sup> *I. Długossii Annales*, lib. 9, Varsoviae 1978, s. 66, 92, 114, 125, 192.

Jednakże i w *Rocznikach* Długosza nazywanie Bolesława III rozrzutnym nie miało charakteru typowego przezwiska, podobnie zresztą jak i u innych polskich dziejopisów aż po Adama Naruszewicza, nazywającego księcia tego „rozrzutnikiem”, który zmarnował „liczne dochody na próżną okazałość i zbytkowne darowizny”<sup>64</sup>.

Owa rozrzutna szczodrość nie przez wszystkich była oceniana negatywnie. Autor zapiski komemoracyjnej w nekrologu lubińskim określił księcia Bolesława, wymieniwszy uprzednio jego największe darowizny dla klasztoru, licznymi, oczywiście dodatnimi epitetami: „magnus, fidelis et sincerus amicus, benefactor et fautor”, za co należy o nim szczególnie pamiętać w modlitwach<sup>65</sup>. Ale i te epitety nie mogą być uważane za typowe przezwiska.

Ostatecznie zatem nasuwa się wniosek, iż nie bez powodu nazywano Bolesława III niechybnie jeszcze za życia Rozrzutnym.

Panujący w Brzegu u schyłku XIV w., Henryk VII [\*1343—1345 †1399] był ostatnim przedstawicielem wrocławskiej i legnicko-brzeskiej linii piastowskiej, obdarzonym dość nietypowym przezwiskiem „Heinrichen mit der Schrammen”<sup>66</sup>, a więc Henryk z Blizną. Przyczynę przyłgnięcia tego określenia do Henryka VII łączy się z otrzymaniem przez owego księcia ciężkiej rany w czasie bitwy w 1373 r., czego następstwem pozostała blizna<sup>67</sup>. Było to więc miano bez wątpienia współczesne, choć odnotowane w źródle spisany już po śmierci tego władcy.

Z niniejszych rozważań nasuwają się następujące konkluzje: W badanym okresie, obejmującym całe średniowiecze aż po koniec XV w., trzynastu panujących z wrocławskich i legnicko-brzeskich Piastów otrzymało — obok imion — szesnaście dodatkowych określników, przezwisk. Ciekawe, że podobnie jak w innych odgałęzieniach dynastii panującej, także i u Piastów śląskich przezwisk nie dawano ani córkom, ani żonom władców. Przewwiska piastowskie i tutaj nierzadko powstawały współcześnie, tworzone przez anonimowe, najbliższe otoczenie władcy, choć nie można oprzeć się wrażeniu, iż część z nich, zwłaszcza tych zrodzonych później, zawdzięcza swe powstanie wyłącznie naszym dziejopisom średniowiecznym. Lubił w ten sposób określać Piastów śląskich szczególnie Długosz, choć swoiste upodobanie w nadawaniu przezwiskowych określi-

<sup>64</sup> A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, t. 4, Kraków 1860, s. 319.

<sup>65</sup> *Necrologum Lubense*, ed. W. Wattenbach, [w:] *Monumenta Lubensia*, Wrocław 1861, s. 43; por. Z. Perzanowski, *Nekrolog formą dokumentacji życia społecznego w średniowieczu*, [w:] *Powstawanie — przepływ — gromadzenie informacji*, Toruń 1978, s. 98, przyp. 35.

<sup>66</sup> *Liegnitzer Chronik*, ed. W. Wachter, [w:] *Scriptores rerum Silesiacarum*, t. 12, Wrocław 1883, s. 97.

<sup>67</sup> R. Rosler, *Das Leben Herzog Heinrichs VIII. von Brieg*, Wrocław 1869, s. 7; por. K. Jasiński, *Rodowód Piastów*, t. 1, s. 194.

ków swym książętom widoczne jest też w takich źródłach śląskich, jak: *Kronika książąt polskich* czy *Księga henrykowska*. Średniowiecze, w porównaniu ze starożytnością czy czasami nowożytnymi, cechuje największa bodaj bezpośredniość w nadawaniu panującym dosadnych przezvisk. Podobną też prawidłowość dostrzegamy, analizując przezviskowe określniki śląskiej linii piastowskiej.

Dziejopisowie zupełnie nie krępowali się notować za współczesnymi przezvisk nieraz bardzo złośliwie charakteryzujących cechy fizyczne i umysłowe książąt wrocławskich oraz legnicko-brzeskich. Toteż mało tu określeń związanych z przymiotami charakteru czy z oceną czynów lub dokonań władcy, takich jak: Pobożny czy Prawy (Probus). Sporo natomiast przezvisk, których powstanie związane była z cechami zewnętrznymi, ułomnościami fizycznymi, wyglądem panującego: Wysoki, Płatonogi, Brodaty, Kędzierzawy, Łysy, Biały, Brzuchaty, Tłusty, Gruby, z Blizną. Niewiele mniej jest też określeń zrodzonych z bulwersującego otoczenie sposobu zachowania się władcy, jak Cudaczny (Dziwny), Rogatka, Rozrzutny, a chyba także Srogi. Niektóre zaś przezviska powstały w wyniku takiego czy innego potoczenia się losów życiowych danego panującego. Do nich odnieść możemy określenie — Wygnaniec. Tylko jedno z przezvisk — Zwinny — podkreśla wyjątkową sprawność fizyczną przedstawiciela omawianej linii Piastów śląskich.

Twórcy owych określeń dawali więc nieraz tym sposobem wyraz bądź swemu podziwowi i uznaniu dla charakteru czy dokonań określonego władcy, bądź też sympatii lub niechęci, a nawet złośliwości. Toteż w przezviskach książęcych zawiera się do pewnego stopnia ocena, a także swoista synteza poglądów na rządy oraz cechy osobiste poszczególnych panujących. Przezviska wzbogacają zatem nasze wyobrażenia o władcach średniowiecznych, nadając im konkretne cechy indywidualne. Są też świadectwem ocen pochlebnych lub negatywnych, jakie o władcach krążyły w okresie powstawania przezvisk. Jednakże nawet te wyjątkowo uszczypliwe miana nie dyskredytowały widocznie ich nosiciela w oczach współczesnych i nie umniejszały jego książęcej powagi, skoro wspaniała płyta nagrobna, znajdująca się po dziś dzień w kościele klasztornym, stanowiącym obecnie Mauzoleum Piastów we Wrocławiu, nosi napis informujący, iż spoczywa tu opatka Anna, córka księcia Henryka Brzuchatego<sup>68</sup>. Niedwuznacznie z tego wynika, iż w odczuciu współczesnych dosadne, a nawet złośliwe przezviska książąt piastowskich, w rodzaju: Brzuchaty, Płatonogi, Łysy, Cudaczny czy Rozrzutny, nie miały chyba w istocie zbyt lekceważącego wydźwięku.

<sup>68</sup> Por. R. Kiersnowski, op. cit., s. 69.

## DIE SPITZNAMEN DER PIASTEN VON Breslau UND Liegnitz-Brieg IM MITTELALTER

Aus den Forschungen über die historische Antroponomastik

### Zusammenfassung

Der Autor hat im vorliegenden Artikel den Versuch unternommen, die Beinamen der Piasten von Breslau und Liegnitz-Brieg im Mittelalter zu bearbeiten, denn es gab bisher für die schlesische Piasten-Linie keine solche Bearbeitung, die nicht nur die Zeit sondern auch die Umstände, in denen ein gegebener Spitzname entstanden war, berücksichtigen würde. Aus der durchgeführten Analyse lassen sich folgende Schlußfolgerungen ziehen. In der untersuchten Zeitspanne, die das ganze Mittelalter bis zum Ausgang des 15. Jh. umfaßt, hatten dreizehn Piasten von Breslau und Liegnitz-Brieg neben ihren eigentlichen Namen sechzehn zusätzliche Bei- oder Spitznamen erhalten. Bemerkenswert ist, daß ähnlich wie in den anderen Nebenlinien der herrschenden Dynastie, auch bei den schlesischen Piasten die Spitznamen weder den Töchtern noch Gattinnen der Herrscher gegeben wurden. Die Piasten-Beinamen entstanden auch hier nicht selten zu Lebzeiten der Herrscher und wurden von anonymen Personen aus ihrer nächsten Umgebung gebildet. Nichtsdestoweniger gewinnt man nicht selten den Eindruck, daß ein Teil der Spitznamen, vor allem die später entstandenen, ihre Entstehung ausschließlich unseren mittelalterlichen Geschichtsschreibern verdanken. Mit Vorliebe gab den schlesischen Piasten verschiedene Beinamen Jan Długosz. Eine ähnliche Tendenz kann man auch in solchen schlesischen Quellen wie die *Kronik der polnischen Herzöge* oder *Księga Henrykowska* (*Chronik von Heinrichau*) feststellen. Das Mittelalter charakterisierte sich im Vergleich zum Altertum bzw. zu der jüngeren Geschichte durch weitgehende Unmittelbarkeit im Verleihen den Herrschern verschiedener grober Spitznamen. Diese Regel gilt auch für die schlesische Piasten-Linie.

Völlig ungeniert notierten die Geschichtsschreiber die von ihren Zeitgenossen gebrauchten Spitznamen, die manchmal sehr boshaft die körperlichen und geistigen Eigenschaften der Herzöge von Breslau und Liegnitz-Brieg charakterisierten. Deswegen finden wir hier verhältnismäßig wenig Beinamen, die sich auf die positiven Charaktereigenschaften bzw. auf die Taten und Erfolge der Herrscher bezogen, wie etwa *Pobożny* (der Fromme) oder *Probus*. Es gibt dagegen viele Spitznamen, deren Entstehung mit dem Äußeren der Herzöge, ihren körperlichen Mängeln verbunden war, wie: *Wysoki* (der Große), *Platonogi* (der Schwankende), *Brodaty* (der Bärtige), *Kędzierzawy* (der Kraushaarige), *Lysy* (Kahlkopf), *Biały* (der Weiße), *Brzuchaty* (der Bäuchige), *Tłusty* (der Fette), *Gruby* (der Dicke), *z Blizną* (der mit Narbe). Nicht wenige Spitznamen entstanden im Zusammenhang mit dem Benehmen des Herrschers, das in der Umgebung Anstoß erregte, wie *Cudaczny* (*Dziwny*) (der Absonderliche), *Rogatka* (der Hornige), *Rozrzutny* (Verschwender) und sicherlich auch *Srogi* (der Strenge). Manche Beinamen verdanken ihre Entstehung dem Lebensschicksal des Benannten, wie z.B. *Wygnaniec* (der Vertriebene). Nur ein Spitzname — *Zwinny* (der Flinke) — hebt die besonderen körperlichen Leistungen eines Vertreters der besprochenen Linie der schlesischen Piasten hervor.

Die Schöpfer der Spitznamen brachten demzufolge darin ihre Bewunderung und Anerkennung für den Charakter und die Taten des gegebenen Herrschers, aber auch ihre Abneigung und Antipatie oder gar Böswilligkeit gegenüber dem Benannten zum Ausdruck. Deswegen ist in den Spitznamen der Herzöge im gewissen Grade die

Beurteilung der Herrscher, aber auch eine spezifische Symthese der Auffassungen über ihre Herrschaft und Eigenschaften enthalten. Die Spitznamen bereichern demzufolge unsere Vorstellungen von den mittelalterlichen Herrschern indem sie ihnen konkrete persönliche Eigenschaften verleihen. Sie sind auch Zeugnisse der Anerkennung bzw. der negativen Beurteilung der Herrscher, die damals unter den Untertanen verbreitet waren. Auch die äußerst boshaften Spitznamen diskreditierten aber anscheinend ihre Träger in den Augen der Zeitgenossen nicht und sie verminderten nicht ihre Rolle als Herzöge. Auf der herrlichen Grabplatte, die sich bis heute in der Klosterkirche, die heute das Piasten-Mausoleum in Wrocław ist, befindet steht nämlich geschrieben, daß dort die Äbtissin Anna, die Tochter des Herzogs Henryk Brzuchaty (Heinrich der Bäuchige) liegt. Daraus folgt eindeutig, daß in der Auffassung der Zeitgenossen die groben oder gar boshaften Spitznamen der Piasten-Herzöge wie Brzuchaty, Płatonogi, Łysy, Cudaczny oder Brzuchaty in Wirklichkeit keinesfalls als geringschätzig wirkten.